

ROSJA: WADLIWE SILNIKI RAKIET NOŚNYCH PROTON-M

Władze rosyjskiej agencji kosmicznej Roskosmos postanowiły odesłać do kontroli jednostki napędowe rakiet Proton-M po wykryciu, że do produkcji użyto niewłaściwych materiałów. Problem dotyczy kilkudziesięciu silników drugiego i trzeciego człony systemu nośnego, w tym dostarczonych już na kosmodrom Bajkonur.

Chodzi o wszystkie silniki do drugiego i trzeciego członu rakiety, wyprodukowane w ciągu ostatnich kilku lat przez zakłady w Woroneżu. Roskosmos wykrył, że zamiast materiałów z metali szlachetnych użyto w nich mniej ogniotrwałych komponentów, które stosowane są w innych typach silników. W rezultacie kilkadziesiąt sztuk odesłanych zostanie do kontroli.

Dziennik "Kommiersant" podał w środę, że w zakładach w Woroneżu pracują obecnie funkcjonariusze Federalnej Służby Bezpieczeństwa (FSB), prokuratury i Komitetu Śledczego. Usiłują oni ustalić, dlaczego liczne instancje odpowiedzialne za kontrolę jakości nie dostrzegły zamiany materiałów.

Problemy te odbiją się na terminach startów rakiet Proton z kosmodromu Bajkonur. Pierwszy miał nastąpić w lutym, teraz - według mediów - odbędzie się on najwcześniej latem br. Przedstawiciel Roskosmosu Igor Burienkow przyznał, że dojdzie do opóźnień i zapewnił, że agencja będzie starała się, by były one jak najmniej dotkliwe.

W bieżącym roku Roskosmos planował przeprowadzenie 27 startów rakiet, w tym komercyjnych; miało się odbyć co najmniej osiem startów z użyciem rakiet Proton-M.

Skonstruowany w latach 60. Proton jest największą seryjnie produkowaną rosyjską rakieta nośną. Spośród 412 startów, które odbyły od 1965 roku rakiet z rodziny Proton 365 można zaliczyć do udanych, co daje procentowy wskaźnik misji zakończonych powodzeniem na poziomie 88,5%. Po raz ostatni rakiet tego typu zawiodła w maju 2015 roku. Awaria silnika trzeciego stopnia rakiety doprowadziła wtedy do zniszczenia meksykańskiego satelity komunikacyjnego MexSat-1. W przyszłości Protoney mają zostać zastąpione przez modułowe rakiety nośne nowej generacji Angara, które będą operować z nowego rosyjskiego kosmodromu Wostocznyj.

PAP/AH